

*Miłości, dokładnie pomiędzy
absolutem.*

Zwęglona dłoń zatyka usta,
więc pozwalam się nieść
i przeistaczać w nieforemną bryłę.

Rudziejąc wraz z jałowym miastem
całuję namiętnie jego skwery.
Ostatnie, po których przyszło stąpać
w nieśpiesznym karnawale.

I już nie dla mnie przydrożne
rozgrzeszenia, ani nawet ścieżki
wiodące ku zatraceniom.

Tylko na rogatkach przyjdzie złożyć
ręce, ostatnim aktem.
Bez błogosławieństwa zdążając
w kierunku przeciwnym światłu.

*Absolut, dokładnie pomiędzy
miłostkami.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 11.03.2019 07:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.